

**Bibliografia przekładów literatury macedońskiej
w Polsce i polskiej w Macedonii (lata 2007—2013) —
komentarz literaturoznawczy**

**The Bibliography of Literary Translations 2007—2013
(Poland — Macedonia)
A Commentary**

Lech Miodyński

Uniwersytet Śląski, lech.miodynski@us.edu.pl

Data zgłoszenia: do 31.03.2014 — Data recenzji i akceptacji: 30.09.2014

Key words: Macedonian literature, Polish literature, translation, choice representativeness, cultural restrictions.

Wzajemna znajomość piśmiennictw dwóch odległych kulturowo i geograficznie słowiańskich narodów — zarówno dotycząca kanonu tradycji literackiej, jak i bieżącego oglądu produkcji artystycznej — nie była przez ostatnich siedemdziesiąt lat aż tak niesymetryczna, jak zdawałyby się sugerować coraz dynamiczniej oddalające od siebie oba te narody realia etnopolityczne oraz istotne różnice w potencjale demograficznym Macedończyków i Polaków. Ową względną równowagę, którą przez dziesięciolecia gwarantowały urzędowe ramy wymiany kulturalnej i planowany odgórnie ruch wydawniczy, zawdzięczamy z jednej strony działaniom koryfeusza macedońskich tłumaczy Petre Nakovskiego (a wcześniej Tanasa Nikolovskiego czy Aleksandra Nejmana)¹, natomiast z drugiej — stałym umowom z jugosłowiańskimi partnerami takich periodyków, jak „Literatura na Świecie” czy „Poezja”, dysponujących spraw-

¹ Jedną z pierwszych bibliografii przekładów (do 1982 r.) opracował Stojan Lekovski — „Спектрап” 1983, бр. 2, s. 171—200 (wykaz omyłkowo zawiera także niepolskich autorów).

nym zapleczem „przemysłu translatorskiego” i piórami wybitnych poetów wykorzystujących przekłady filologiczne. W rzeczywistości obowiązywania systemu rynkowego poziom tej wymiany z jedną z najsłabiej ekonomicznie rozwiniętych republik byłej Jugosławii zaczął się wszak radykalnie obniżać, przy czym w naszym kraju dodatkowo pojawił się wkrótce trwały kryzys czytelnictwa, a kontakty między środowiskami kulturalnymi stały się luźniejsze za sprawą atomizacji przestrzeni pojugosłowiańskiej oraz programowego zaniedbywania naszych cywilizacyjnych interesów w całej wschodniej Europie przez rozciągnięty wczesny okres potransformacyjny².

Zaznaczając się więc od ćwierćwiecza tendencją spadkową w ilościowej prezentacji dorobku tzw. małych literatur — bo macedońska nie jest na rynku przekładów artystycznych wyjątkiem właściwie aż do pierwszej dekady obecnego stulecia, gdy ożywiły się wąsko sprofilowane małe oficyny wydawnicze — można by zapewne uznać za jednostronne zaniedbanie w stosunku do możliwego postępu *jakościowego*, tyle że tu sukcesy w zakresie mądrej selekcji tekstów pod względem znaczenia społeczno-kulturalnego i poziomu artystycznego są od lat znacznie większe po stronie macedońskiej. W przekonującym stopniu tezę tę mógłby zilustrować zamieszczony paralelny przegląd osiągnięć polskich i macedońskich tłumaczy literatury pięknej za lata 2007—2013, na podstawie którego bez trudu można skonstatować, która kultura docelowa zasilana była i jest w sposób bardziej skuteczny.

Podczas gdy działalność przekładową uprawianą w tym okresie w Macedonii — o czym dalej — cechuje w dalszym ciągu systematyczne wypełnianie luk popularyzatorskich w zakresie naszej narodowej klasyki, także sprzed 1939 r. (również wielkich form prozatorskich), polscy redaktorzy i translatorzy poprzestają w niemałej części na działaniach incydentalnych, przedkładając w dodatku w swych upodobaniach prezentyzm nad historyzm. Postawy takie nie do końca usprawiedliwia nikłe zaplecze utworów w języku macedońskim istotnych dla obcego odbiorcy, a pochodzących sprzed 1941 r. Odpowiednim kluczem do odgadnięcia motywacji wyboru autorów mogłyby w tym przypadku być między innymi środowiskowo-biograficzno-funkcyjne konotacje związane z nazwiskami ich samych, a czasem też tłumaczy, z których stosunkowo niewielka część ma w dodatku systematyczne wykształcenie w zakresie filologii macedońskiej. Samo w sobie nie musi to jeszcze oznaczać niższych kompetencji, lecz może stanowić o podatności na koteryjną presję ze strony grup i jednostek promujących osiągnięcia ulotne, motywowane czynnikami pozaartystycznymi czy choćby tylko nimbem przyznanych w kraju nagród. Odczuwa się przy tym wyraźny brak osoby-instytucji, która czuwałaby w Polsce nad symboliczną przynajmniej ko-

² Po przeciwnej stronie plon przekładów także nie był w tym czasie (poza 1994 r.) zbyt imponujący — por. Л. Танушевска: *Преводи на литературни дела — библиографија*. In: *Педесет години на полонистика во Македонија (1959—2009)*. Ред. М. Миркуловска. Скопје 2009, s. 119—124.

ordynacją i ciągłością praktyk w zakresie doboru oraz udostępniania świadectw artystycznych rzeczywiście dla naszych południowosłowiańskich współplemieńców ważnych i godnych upowszechnienia, niezależnie od panującej komercyjnej zasady łatwej przyswajalności.

Z ośmiu zaledwie (jak by wynikało z wykazu) wydanych w omawianym czasie w Polsce publikacji książkowych (nie licząc antologii) wszystkie stanowią raczej formę pierwszej, niejednokrotnie spójniejszej prezentacji autora, jego *próbkę możliwości* i zarazem test na porozumienie z nowym rodzajem zagranicznego odbiorcy. W wielu z tych ośmiu przypadków podobne sprawdziany poczytności (i komunikatywności) dokonywały się już uprzednio w innych strefach językowych. Nie ma w ogóle w gronie wyróżnionych przez polskich wydawców przedstawicieli generacji ojców-założycieli literatury w najmłodszym (nie uwzględniając tych powstałych po rozpadzie diasystemu serbsko-chorwackiego) języku słowiańskim — czyli klasyków urodzonych w latach 1920—1935. Najstarszy z tłumaczonych pisarzy, Egejczyk Paskal Kamburovski (1937 — w 1948 r. przesiedlony do Ładka-Zdroju) zajmuje na tle pozostałych miejsce odosobnione jako historyk amator, autor popularnonaukowych, nieco beletryzowanych książek z zakresu dziejów antycznych. Jego spolszczone erudycyjne dzieło o matce Aleksandra Wielkiego stanowi typowy przykład rezultatów masowej antykizacji kultury macedońskiej po 1991 r., przejawiającej się między innymi w publikacji ogromnej liczby emfaticznych opracowań parahistorycznych. Najwybitniejszy może — a na pewno najbardziej hermetyczny ze wszystkich tłumaczonych — przedstawiciel kręgu poetyckiego Sande Stojčevski (1948) został wreszcie przyswojony polskiej publiczności reprezentatywnym tomikiem, choć w niewielkim stopniu oddającym jego reformatorskie koncepcje *wiersza-despoty* i *dialektu-macierzy* z lat osiemdziesiątych. Wielokrotnie nagradzany poeta i krytyk Rade Siljan (1950) — jako jeden ze współzałożycieli prestiżowego wydawnictwa Macierzy Macedońskiej i dwukrotny przewodniczący Związku Pisarzy Macedonii — doczekał się uhonorowania przekładem swego naznaczonego historyczną nutą *operis* z ręki niemłodego już Petre Nakovskiego, radzącego sobie jako bilingwista równie sprawnie z translacjami na język niemacierzysty. Charakterystyczny skondensowany i zrationalizowany ton Vesny Acevskiej (1952), znanej tłumaczki fińskiego eposu *Kalevala* oraz *Eddy* na język macedoński, utrzymał polski przekład jej tomiku wydany z dwudziestoletnim opóźnieniem. Ukazujący po raz kolejny swe oblicze bardzo płodnego i szeroko promowanego za granicą twórcy Aleksandar Prokopiev (1953) daje się poznać polskiemu czytelnikowi nie jako znany badacz-literaturoznawca, lecz autor wyróżnionego międzynarodową nagrodą „Balcanica” zbioru refleksyjnych „bajek dla dorosłych”. Zamykający najliczniejszą w grupie autorów pozycji książkowych reprezentację sześćdziesięciolatków Branko Cvetkovski (1954) wyróżnia się z kolei wyjątkowymi zasługami międzynarodowymi, będąc niespożytym na zagranicznej niwie działaczem kulturalnym i popularyzatorem integracyjnej idei oraz wartości literatury w wielu krajach

(odznaczenie ONZ, rosyjski Order im. Majakowskiego i podobne wyróżnienia), jakkolwiek z pewnym dystansem należałoby stwierdzić, że rzadziej napotkać można inspirujące analizy jego poezji niż rejestry nagród i wysokich funkcji organizacyjnych przezeń pełnionych.

Obecna już wśród polskich miłośników słowa drukowanego zarówno na łamach „Literatury na Świecie”, jak i w edycji PIW-owskiej z 2010 r. rumunistka Lidija Dimkovska (1971) ma na swym artystycznym koncie pół tuzina książek, z których uwagę naszych wydawców przykuła akurat autobiograficzna debiutancka powieść rozwijająca niestereotypowo topikę podróży w narracji o losach macedońskiej lektorki na Uniwersytecie w Bukareszcie. Najmłodszym wreszcie prozaikiem wśród wszystkich wymienionych okazuje się Žarko Kujundžiski (1980) — człowiek-instytucja, poruszający się sprawnie w świecie współczesnych wirtualnych możliwości edytorsko-promocyjnych, i przy tym prozaik o bardzo przenikliwym i wrażliwym na poczucie wolności swych bohaterów postrzeganiu znaków codzienności, a także dziennikarz. Listę dopełniają dwa teksty zamieszczone w czasopiśmie — trzystronicowe przedstawienie tendencji we współczesnym macedońskim komiksie pióra aż czterech autorów oraz wycinek z obszerniejszego wyboru wypowiedzi mieszkającego w Wielkiej Brytanii jednego z czołowych dramaturgów Gorana Stefanovskiego (1952), oparty na opisanym w jego eseju sprzed kilkunastu lat stereotypie bałkańskości.

W porównaniu z wymienionymi nieobszernymi raczej przekładami prawdziwym kompendium różnorodnych — również naukowych i eseistycznych — tekstów jest równo pięciusetstronicowa antologia *Żeglarze pamięci...*, opracowana w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu przy współpracy partnerów z Uniwersytetu im. św. św. Cyryla i Metodego w Skopje. W części literackiej zawiera ona zestaw utworów 21 poetów, 9 prozaików i 3 dramatopisarzy, przy czym mimo bardzo zróżnicowanego poziomu tłumaczeń i zbyt dużego chronologicznego i jakościowego rozrzutu dobranych tekstów oferuje pierwszy w ogóle solidniejszy ogląd pewnych nazwisk (ukazywani dopiero po dziesięcioleciach w Polsce Risto Krle, Kole Čašule i Vasil Iljoski czy urywki mało znanej nowelistyki), przynosząc także przykłady twórczości w niewielkim stopniu dotychczas obecnych w naszym obiegu czytelniczym przedstawicieli średniego pokolenia autorów. Ponadto stanowi pierwszą od lat przeprowadzoną na taką skalę syntetyczną próbę oświetlenia istotnych elementów całej literatury narodowej w przejawach jej różnych poetyk i w kontekście szerszej wiedzy o kraju oraz jego kulturze.

Stałym kłopotem w przyswajaniu literatury macedońskiej w Polsce od lat siedemdziesiątych minionego wieku jest podlegający fluktuacjom skład zajmujących się nią tłumaczy. Pod tym względem obraz obecny w załączonym wykazie przedstawia się następująco: obok postaci zasłużonych dla popularyzacji głównie literatury dawnego obszaru serbsko-chorwackiego (Danuta Ćirlić-Straszyńska, po niej Dorota Jovanka Ćirlić), znajdują się tu osoby o doświadczeniu bułgarystycznym

(Ewa Olczak), związane z Macedonią od dziesięcioleci więzami rodzinnymi (Renata Gałązka-Vasilev), dwujęzyczni literaci (Eugeniusz Kamburowski), lektorki polskich uczelni (Aneta Todevska) czy studenci i absolwenci slawistyki (szeroko obecni szczególnie w antologii *Żeglarze pamięci...* — naukowy dorobek w tym gronie posiada Magdalena Bogusławska). Z bardziej utytułowanych wydawnictw wyszczególnione edycje firmują PIW, Adam Marszałek (2 pozycje), Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Śląski, Ibis (tu aż 3 pozycje), ale także mniej znane — jak Toczka. Statystyka porównawcza okresu 2007—2013 wypada nieco na niekorzyść w stosunku do przeciętnej na przykład z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, chociaż prezentuje się o wiele lepiej niż w całych kryzysowych latach dziewięćdziesiątych³. Nadal jednak odłogiem leżą całe połacie niespenetrowanej przez tłumaczy prozy macedońskiej, począwszy od lat sześćdziesiątych — czeka na spolszczenie dorobek choćby takich wyróżniających się prozaików, jak: Petre Andreevski, Taško Georgievski, Simon Drakul, Slavko Janevski, Vase Mančev, Mitko Madžunkov czy Božin Pavlovski.

Znacznie większa systematyczność wyróżnia w analogicznym okresie prace translatorską realizowaną w kierunku przeciwnym, co widoczne jest przez pryzmat kompletowania od wielu już dekad dla macedońskiego czytelnika pełnego zestawu lektur obowiązkowych z obszaru co najmniej szkolnego kanonu. Po 2007 r. dołączyły do niego cztery dzieła Sienkiewicza (w tym *Szkice węglem*), *Chłopi* i *Komediantka* Reymonta, proza Norwida i nowelistyka Prusa oraz Grabińskiego, pojawiły się *Myśli nieuczesane* Leca, *Rodzinnna Europa*, *Umysł zniewolony* oraz rozległy wybór poezji Miłosza w przekładzie Nakovskiego, tomiki Szymborskiej w wersjach obszernej i skróconej, najlepsza proza Schulza, *Pożegnanie jesieni* Witkacego, trzy sztandarowe pozycje Gombrowicza z *Dziennikiem* włącznie, kilkusetstronicowe zbiory poezji Herberta i niezmiennie popularnego Różewicza. Na tle tego potężnego, jak na tamtejsze małe środowisko, pędu przekładowego skoncentrowanego na tekstach dla polskiej kultury kanonicznych nie gorzej wypada prezentacja literatury nowszej: dwie powieści Olgi Tokarczuk, rozliczająca się z mitem pokoleniowym proza Krzysztofa Vargi, popkulturowy przebój Katarzyny Grocholi, nobilitowany *Gnój* Wojciecha Kuczoka, głośny obraz żydowskiej zagłady *Fabryka muchołapek* Andrzeja Barta. Nie zaniedbano ambitniejszej prozy kryminalnej — *Nikczemnych historii* Moniki Piątkowskiej oraz *Śmierci w Breslau* Marka Krajewskiego, jak i oddającej dramaturgię losów kobiet powieści Joanny Bator czy klasyki gatunku *fantasy* Jacka Dukaja (gigantyczny *Lód* wyróżniony Europejską Nagrodą Literacką). Dla nastoletnich czytelników przetłumaczono dwie książki Małgorzaty Gutowskiej,

³ Por. *Przekłady literackie*. W: K. Wrocławski, M. Bogusławska, E. Wróblewska-Trochimiuk: *Polska i Macedonia. Bibliografia. Komentarze. Studia*. Warszawa 2009, s. 217—229.

a dla jeszcze młodszych — sensacyjną historyjkę *piszącego mecenas* — Jacka Dubois.

Bezapelacyjnie centralne miejsce wśród tłumaczy polskiej literatury wszystkich okresów zajmuje były ambasador w naszym kraju Petre Nakovski, o czym świadczy imponująca liczba około dwóch tysięcy stron przełożonych przez niego w ciągu siedmiu lat. Tradycyjnie aktywna jest była lektorka języka macedońskiego w Uniwersytecie Śląskim i naukowiec-polonistka Lidija Tanuševska (coraz częściej zwracająca się w stronę dawniejszych tekstów) oraz jej młodsza koleżanka zatrudniona w Uniwersytecie Jagiellońskim Aneta Todevska (znacznym już dorobek, skupiony głównie na literaturze popularnej). Z dużą energią przystąpił w ostatnich latach do prac przekładowych nad obszernymi dziełami prozatorskimi Filip Dimevski, dobrze znający z autopsji polskie realia. W podobnej działalności z gruntownego wykształcenia filologicznego popartego stopniami naukowymi korzystają Milica Mirkulovska i Natalia Łukomska. Pojawiło się też kilka nazwisk nowych — w tym niedawnego absolwenta Oksfordu Mihaila Barakoskiego, pracującego w Republice Słowackiej. Większość omawianych książek ukazywała się w renomowanych wydawnictwach (Makedonska reč, Makavej, Detska radost, Matica makedonska, Begemot), niektóre w Bitoli, co stanowi pewne *novum*.

Podsumowując wyżej powiedziane: mamy do czynienia z obrazem niewspółmiernej skali popularyzacji, której źródeł należy upatrywać w odmiennych zakresach i tempie historycznego odszyfrowywania obu kultur wyjściowych oraz w zasobności korpusów ich tekstów — w sensie zarówno synchronicznym, jak i diachronicznym. Sytuacja dialogowa z jednej strony jest korzystniejsza dla czytelnika macedońskiego, któremu proponuje się niemal kompletny uprzystępniony zbiór tekstów kultury coraz bardziej dla niego obcej pod względem geopolitycznym⁴, z drugiej zaś — w Polakach mogą aktywizować się mechanizmy stereotypizacji literatury i kultury „zapominanej” (już „niejugosłowiańskiej”) jako bytu *ex definitione* egzotycznego. Taki stan świadomości wywołały perturbacje dziejowe i przemiany pokoleniowe, za sprawą których dziś percepcja obiegowo rozumianej nieuniwersalnej „małej literatury” stała się domeną wąskich środowisk pasjonatów. Tym bardziej więc kolektywnemu doświadczeniu mentalnemu jej znaków coraz bardziej — tak jak w Polsce — brakuje argumentów komunikacyjnych, których dostarczać winny właśnie dalekie od przypadkowości i szeroko dostępne przekłady literackie. Z łatwością można przecież dokonać liczbowego zestawienia osiągnięć obu stron — zamieszczono-

⁴ Paradoksalnie podobna — choć o innej genezie — sytuacja panowała w pierwszych dziesięcioleciach istnienia socjalistycznej Jugosławii, gdy z powodu braku fachowych sił na miejscu teksty literatury polskiej przyswajano za pośrednictwem serbsko-chorwackim. Por. M. Bogusławska: *Macedonia i Polska we wzajemnych kontaktach literackich*. W: *Polska i Macedonia. Bibliografia...*, s. 59.

nych w przytaczanych spisach publikacji — podczas krótkiej, ledwie kilkuletniej wewnątrzsłowiańskiej interakcji. Po jego przeanalizowaniu wypadałoby się jednak na nowo zamyślić nad dysproporcjami w stosunkach kulturalnych między narodami większymi i mniejszymi, historycznymi i niehistorycznymi, obdarzonymi wreszcie rozbieżnymi typami tradycji: dawno skanonizowanej w idei państwa narodowego oraz wynajdywanej na przekór otoczeniu i pośpiesznie przy okazji aktualizowanej.

Лех Мјодињски

**Библиографијата на литературните преводи 2007—2013
(Полска — Македонија)
Коментар**

Резиме

Во студијава вниманието се сосредоточува на прашањата за културната и уметничката репрезентативност на изборот на преведуваните литературни текстови, спроведуван двострано во полската и македонската јазична зона во периодот 2007—2013 години. Се извршува разгледувањето на овие избори од аголот на нивните врски со општествено-културните средишни обусловености, како и со континуитетот на двете литературни традиции. Заклучоците коишто произлегуваат од споредбата на деталните податоци потврдуваат дека на македонската страна — како уште од 70-тите години — систематски се прикажуваат наредните текстови, суштествени за нашата култура, вклучувајќи го основниот национален канон. Меѓутоа, полските преведувачи во поголем дел ги третираат своите контакти со современата македонска поезија, проза и драма како инцидентни задачи, диктирани од моменталните институционални и персонални мотивации.

Клучни зборови: македонска литература, полска литература, превод, репрезентативноста на изборот, културните ограничувања.

Lech Miodyński

**The Bibliography of Literary Translations 2007—2013
(Poland — Macedonia)
A Commentary**

Summary

In the study an attention is drawn to the problems concerning the cultural and artistic representativeness of the choices of the translated literary texts, that are made by actors of both sides of the linguistic communities: Polish and Macedonian. An overview of such choices connects the relationships with social backgrounds of the cultural elites and with the continuity of the both literary traditions. The comparison has proved that the Macedonian translations, starting from

the 70s of the 20th century, systematically present important Polish literary texts, reflecting our national canon. On the other hand, Polish translators treat their contacts with the contemporary Macedonian poetry, prose and drama incidentally, that results in ad hoc motivations, both institutional and personal.

Key words: Macedonian literature, Polish literature, translation, choice representativeness, cultural restrictions.